BOGUSŁAW JANCZYK
ur. 1953; Kolbuszowa

Tytuł fragmentu relacji	Festiwal odbywał się we wnętrzu kościelnym
Zakres terytorialny i czasowy	Włochy, PRL
Słowa kluczowe	Rzym; L'Aquilla; Watykan; PRL; Teatr Provisorium; życie teatralne; życie kulturalne; Jan Paweł II (papież; 1920-2005)

Festiwal odbywał się we wnętrzu kościelnym

Festiwal we Włoszech w L'Aquili. W tym miasteczku, które to [nawiedziło] trzęsienie ziemi ubiegłoroczne i nie jestem pewien - w ostatniej albo przedostatniej „Polityce" jest taki tekst o włoskich kościołach, [w] któr[ych jest teraz]: a to restauracja, a to biblioteka, a to sala teatralna, i jest kościół z L'Aquili, gdzie jest w tej chwili teatr a myśmy [tam grali]. Festiwal odbywał się we wnętrzu kościelnym, kościół nieczynny – tam nawet mieliśmy spotkanie. Dla mnie to był szok, no. Na ołtarzu stoją butelki wina, polskiej wódki, sery, i tak dalej. I tam w tym wnętrzu graliśmy „W połowie drogi". Z tym wyjazdem też śmieszna sprawa, bo miał być wyjazd w grudniu '78. Na 8 grudnia mieliśmy już bilety lotnicze. Wyjechaliśmy do Warszawy z Lublina, okazało się, że festiwal odwołany z jakichś tam przyczyn. Ja już zwątpiłem, że kiedykolwiek za żelazną kurtynę się wyjedzie. No ale się okazało, że faktycznie tam organizatorzy mieli jakieś problemy, że przenieśli to na maj. Tam jeszcze z nami była taka grupa TUBB z Wrocławia – Teatr Uniwersytetu Bolesława Bieruta. Nie mogli takiej pełnej nazwy używać, w skrócie TUBB. Był maj '79, za parę dni papież był w Polsce z pierwszą wizytą. A [to] o tyle ważne, że udało nam się przedłużyć pobyt [we Włoszech]. No bo to było dziesięć dni na festiwalu i bilety z Rzymu – samolot. Wtedy jak Jan Paweł II został papieżem. Bo to niecały rok, przecież październik '78, a myśmy byli w maju '79. Jacek [Brzeziński] miał chyba u obecnego kardynała Dziwisza jakieś chody, bo on rok wcześniej był w Rzymie prywatnie. W każdym razie przez ogrody watykańskie, to dokładnie pamiętam, zostaliśmy wprowadzeni na audiencję, generalną. Odbywała się na placu św. Piotra, jeszcze nie było ochroniarzy, nie było szyb pancernych. I jest zdjęcie jak rozmawiamy z Papieżem. I to trwało z osiem-dziesięć minut. [Mówimy:] „Grupa z Lublina". On mówi, no: „KUL?" Troszkę był rozczarowany, bo pytał: „KUL?". „UMCS". „Szkoda" - mówi - „Ja związany z KUL-em". No przesympatyczna rozmowa, ja do tej pory to pamiętam. Jacek załatwił u siostrzyczek noclegi – gdzieś tam przy Watykanie. Co to jest trzy dni na Rzym?! Ale to, co się dało to od świtu do nocy człowiek latał [i zwiedzał]. Przeważnie na piechotę, bo nie bardzo było [jak]. To, co najważniejsze to widziałem i tak mi się marzy jeszcze powtórzyć [wyjazd].

Data i miejsce nagrania	2013-02-18, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra
Transkrypcja	Agnieszka Góra
Redakcja	Agnieszka Góra
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"